

ELŻBIETA CHODKOWSKA

ur. 1948

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Ogród Saski, kawiarnia Pod Jesionem

Ogród Saski

Mama chodziła ze mną i z bratem do Ogrodu Saskiego. Wchodziła furtką vis-à-vis [ulicy] Łopacińskiego. Tutaj przy bramie. Zawsze bardzo nas ekscytowała ta mogiła z figurą. Zaraz za nią był wawóz, a po prawej stronie tego zagłębienia plac zabaw. Pamiętam żeśmy tam chodzili. W tej chwili nie ma po nim śladu. Znaczą jeszcze przed tym rozpoczętym remontem. Nie wiem czy wtedy była Muszla. Wydaje mi się, że Muszla to już późniejsze czasy. Pewnie liceum. Wtedy chodziło się do kawiarni „Pod Jesionem” Była tam budka z piwem, wtedy wielka atrakcja. Nie pamiętam, czy były łabędzie, ale na pewno były rybki i kacuszki, które obowiązkowo trzeba było karmić. Dzisiaj dzieci też to robią.

Później, przed „Jesionem” był plac z zegarem słonecznym. Pamiętam go. Metalowy, fajny zegar. Dziś już go nie ma.

Na wysokości tego zegara była waga. Jak się szło aleją główną do Muszli i miało zegar po prawej stronie to z tyłu była jeszcze jedna aleja. Przy niej stała waga. Zaśniedziała. Mało prawdopodobne, żeby ona była taka oryginalnie. Widocznie tak ją pomalowano. Miała bardzo dużo precyzyjnych ozdóbek. Bardzo. Miejsce do stawiania było dosyć duże. Wielkości krzesła. Ścianka ze wskazówką i skalą była metalowa i bardzo ozdobna. Dekoracyjna. Pewnie odlana w żeliwie. Ważyło się na niej tak jak na dzisiejszych dużych, lekarskich wagach. Tylko, że ona nie miała tego ramienia. Wydaje mi się, że była cała zabudowana. Nie jestem pewna, ale zdaje mi się, że po zważeniu dostawało się wydruk. To było wielkie przeżycie być na niej ważonym. Wielkie.

Data i miejsce nagrania	2012-09-26, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Monika Misiak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"